

# Wróbel, Maciej

---

## Kolekcja imienia Leona Śliwińskiego w Bibliotece im. Zielińskich TNP

---

Notatki Płockie 45/4-185, 54-57

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# KOLEKCJA IMIENIA LEONA ŚLIWIŃSKIEGO W BIBLIOTECE IM. ZIELIŃSKICH TNP

"(...) moim celem jest stworzenie w Płocku w ramach działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego placówki muzealnej w zakresie sztuki (...)" - napisał w listopadzie 1998 roku artysta malarz Leon Śliwiński. Aby zrealizować to zamierzenie, w ciągu kilku lat przekazywał Towarzystwu swoją kolekcję malarstwa europejskiego, a także dorobek własnej twórczości. W swym oświadczeniu zastrzegł jednak, iż oczekuje, aby ofiarowane zbiory nazwane zostały Jego imieniem i nazwiskiem.

Jesienią 2000 roku, po upływie prawie dwóch lat od podjęcia przez artystę ostatecznej decyzji, niestety już po Jego śmierci, Towarzystwo Naukowe Płockie otwiera w ramach działalności swojej Biblioteki im. Zielińskich, Dział Sztuki, w którym prezentowany będzie dar tego wybitnego płocczanina.

Pragnienie Leona Śliwińskiego, by Jego kolekcja znalazła stałe miejsce w Płocku podyktowane było sentymentem artysty do tego miasta, tutaj bowiem urodził się 22 września 1916 roku i spędził kilkadziesiąt lat swego życia. W roku 1936 ukończył płockie Gimnazjum im. Marsz. St. Małachowskiego. Edukację kontynuował w latach 1937 - 1939 i 1946 - 1948 na wydziale malarstwa i architektury warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, zdobywając dyplom malarza i magistra sztuki.

Rok 1949 rozpoczął kolejny etap w życiu artysty, który przeniósł się wówczas na stałe do Warszawy. W latach pięćdziesiątych prowadził tam prace restauratorskie, m.in. Pałacu Kazimierzowskiego, Pałacu Krasieńskich, Pałacu Łazienkowskiego i innych obiektów. Brał też udział w pracach dokumentacyjnych odbudowy Zamku Królewskiego.

Najbardziej chyba przełomowym momentem w życiu Śliwińskiego był rok 1960, kiedy podjął decyzję o emigracji i uzyskawszy paszport znalazł się w Wiedniu. Spotkał tam wielu życzliwych ludzi, którzy pomogli mu rozpocząć nowe życie w nowej rzeczywistości. Wkrótce



Leon Śliwiński na uroczystości z okazji 80. rocznicy urodzin w TNP (12 października 1996)

otrzymał obywatelstwo austriackie. W Austrii poznał też swoją żonę Irenę, która stała się wierną towarzyszką życia i mecenasem Jego twórczości.

Mimo wielu przeciwności losu - w ojczyźnie, w której brakowało Mu wolności i na emigracji, gdzie początkowo nie rozumiano Go - Śliwiński zdobywał stopniowo coraz większe uznanie krytyków i publiczności. Świadczy o tym Jego udział w ponad stu wystawach w Europie, Azji (Japonia), Ameryce Północnej i Australii oraz fakt, iż Jego prace znajdują się w kolekcjach na całym świecie. Jedną z kompozycji, Żywot św. Antoniego, umieszczona jest w ołtarzu głównym kościoła św. Antoniego w Padwie.

W latach sześćdziesiątych z obrazów Śliwińskiego wykonane zostały filmy animowane dla telewizji w Wiedniu i Hamburgu. Jego twórczość ilustrowała też liczne publikacje, pojawiła się m.in. w wydanej w 1961 roku książce Lothara Schreyera zatytułowanej Oblicze Chrystusa a sztuka XX wieku. Twórczości Śliwińskiego, a dokładniej Jego martwym naturom, dość obszerne, wnikliwe opracowanie poświęciła historyczka sztuki Stefka Cobej.



Georges Braque (1882-1963). "Martwa natura" - olej, płyta. Obraz ze zbiorów Leona Śliwińskiego



Fragment ekspozycji prac Leona Śliwińskiego w Dziale Sztuki Biblioteki im. Zielińskich TNP

Za swą twórczość otrzymał artysta liczne nagrody, pierwszą już w 1932 roku na Ogólnopolskiej Wystawie Malarskiej w Warszawie. Do najważniejszych Jego wyróżnień należy na pewno tytuł doktora honoris causa Universidad Interamericana de Ciencias Humanisticana w Stanach Zjednoczonych przyznany mu w 1987 roku.

W roku 1968 uhonorowano Śliwińskiego nagrodą UNESCO, zdobywał także złote medale Włoskiej Akademii Sztuki (w 1980 i 1988 roku) oraz Międzynarodowej Akademii Leonarda da Vinci (w 1982 i 1984 roku).

W roku 1989 na wniosek Towarzystwa Naukowego Płockiego artysta został odznaczony złotym medalem Zasłużony dla Kultury Polskiej.

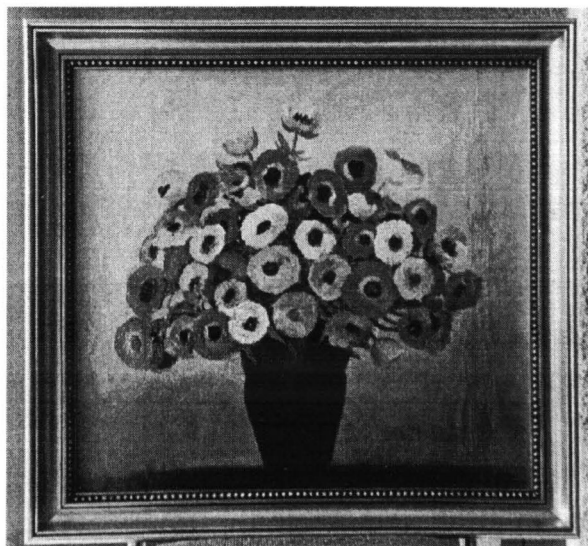
Leon Śliwiński, odwiedzając regularnie ojczyznę, a zwłaszcza swój ukochany Płock, do końca życia pozostał jednak mieszkańcem Wiednia. Zmarł tam po ciężkiej chorobie 9 lutego 2000 roku.

Warto jeszcze dodać, że twórczością artystyczną - malarstwem i grafiką - zajmował się też brat Leona Śliwińskiego, Wincenty, który opuścił Płock i zamieszkał na stałe w Warszawie.

Kolekcja imienia Leona Śliwińskiego składa się z dwóch części. Jej zasadniczym i przeważającym li- cznie elementem jest twórczość samego darczyńcy.

Mniej liczna, ale równie ważna jest prezentowana tu twórczość europejskich malarzy przełomu XIX i XX wie- ku oraz wcześniejszych, gromadzona przez Leona Śli- wińskiego. Jest to liczący w sumie ponad sto prac, bar- dzo interesujący zbiór malarstwa, ofiarowany Towarzy- stwu Naukowemu z przeświadczeniem o jego auten- tyczności. Sprawdzenie i weryfikacja tego nie były aktualnie możliwe z uwagi na duży koszt ekspertyzy. Towarzystwo Naukowe pozostaje otwarte na wszelkie opinie specjalistów odnośnie wartości kolekcji. Podkre- ślić jednak trzeba, iż kolekcja stanowi interesujący ma- teriał ilustrujący charakter malarstwa europejskiego, głównie zaś francuskiego, przełomu XIX i XX wieku oraz dawniejszego.

Ogromna liczba prac stworzonych przez Leona Śli- wińskiego - ponad 12 tysięcy - jest świadectwem, iż twórczość artystyczna była w Jego przypadku świad- o-



Odilon Redon (1840-1916). "Kwiaty" - olej, płótno. Obraz ze zbiorów Leona Śliwińskiego





Rafaël Santi (1483-1520). "Madonna z dzieckiem" - olej, płótno. Obraz ze zbiorów Leona Śliwińskiego

mym i trafnym wyborem. Bez wahania można chyba powiedzieć, że sztuce był gotów poświęcić całe swoje życie, potrafił wykonać blisko tysiąc prac w ciągu jednego roku. Musiał zatem naprawdę kochać swą pracę i być jej całkowicie oddanym. Sztuka musiała być Jego prawdziwą pasją.

Prawdopodobnie dlatego, że tworzył tak wiele, by nie ulec znudzeniu i nie popaść w rutynę, nie związał się z żadnym kierunkiem artystycznym. Jego sztuka posiada bardzo swoisty, oryginalny charakter, a doszukiwać się w niej można wielorakich inspiracji (fowistyczne kontrastowe, płaskie plamy barwne, ekspresjonistyczna deformacja, kubistyczna geometryzacja form, elementy przywołujące nurt Nowej Rzeczowości oraz formy bardziej tradycyjne, niekiedy prawie klasyczne).

Szeroki jest też wachlarz technik plastycznych stosowanych przez artystę. Swe obrazy komponował przy pomocy ołówka, sepii, tuszu, pasteli, temper, farb olejnych i akrylowych. Malował na kartonie, desce i płótnie, stosował też technikę collage.

Śliwiński stworzył ponadto i często stosował własne techniki graficzne - monovetrografię i monovetrotypię (1957), które pozwalały na wykonanie pracy w jednym wprawdzie tylko egzemplarzu, ale za to dawały możliwość wprowadzenia koloru. Nieco później, już w Austrii, od 1962 roku, zaczął stosować jeszcze jeden swój wynalazek graficzny - polysyndrom technik. Dzięki niemu mógł wykonać dowolną liczbę odbitek wielobarwnych przy jednym odbiciu (z jednej płyty).

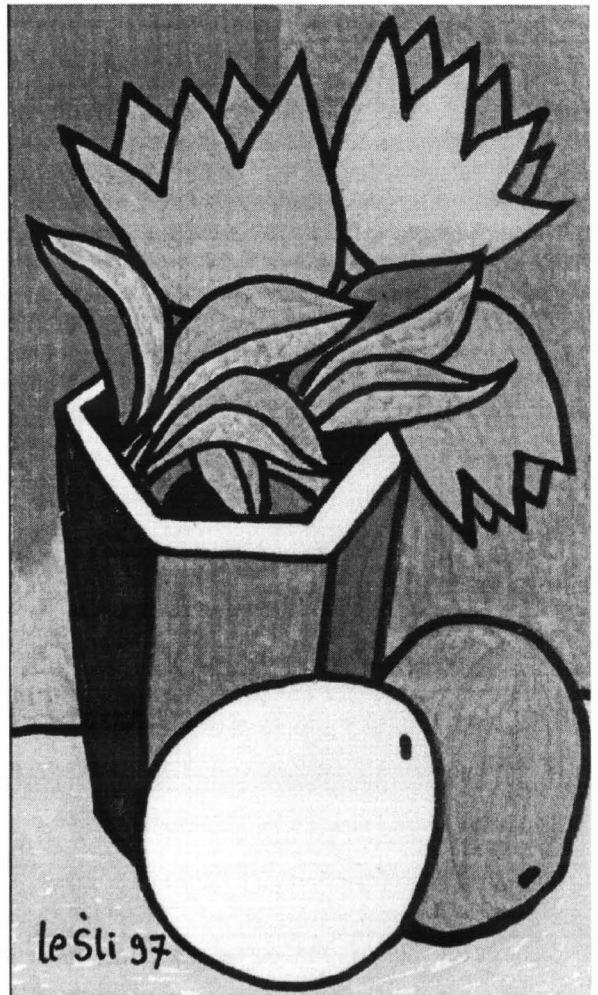
W pracach Leona Śliwińskiego widoczna jest duża swoboda prowadzenia ręki, pewność rysunku, stopniowania koloru, nasycania tonów. W tych obrazach nie widać wahania, co sugeruje bardzo spontaniczne podejście ich autora do sztuki. Wszystkie te cechy wła-

ściwie były jego twórczości niemal od samego początku, a z upływem czasu i rozwojem artysty stawały się jeszcze wyraźniejsze. Sam artysta często podkreślał, że po latach pracy nabral takiej wprawy technicznej, że pozwoliła mu ona komponować obrazy bez wstępnego szkicu na podobrazu.

Takie, a nie inne podejście do procesu twórczego warunkowało charakter sztuki Leona Śliwińskiego. Oznacza się ona przede wszystkim zastosowaniem bardzo skromnych środków, ograniczonych często do kilku zaledwie linii lub plam barwnych, cechuje je znaczna oszczędność i synteza form. Obrazy te odrywają się od perspektywy linearnej, zanika w nich często głębia i iluzja przestrzeni. Ich działanie staje się dwuwymiarowe. Dlatego też niezwykle ważny jest w twórczości Śliwińskiego kolor, w pracach monochromatycznych zaś istotne jest walorowe kształtowanie kompozycji.

Leona Śliwińskiego, jak sam podkreślał, interesowały przede wszystkim wartości malarskie, forma zaś i temat były raczej pretekstem do ich przedstawiania. Niemniej jednak bez trudu można wyróżnić pewne zagadnienia, które artysta najchętniej podejmował i często do nich powracał.

Krytycy często nazywali Śliwińskiego **Wielkim Humanistą**. Artysta ten bowiem, choć stworzył również wiele martwych natur, czy kompozycji abstrakcyjnych, ukazywał w swej twórczości przede wszystkim wielką



troskę nad losem człowieka. W odniesieniu do tego problemu jego obrazy nie są ucieczką w świat pięknego złudzenia, pokazują raczej świat bolesnej rzeczywistości. Stąd tak często podejmował motyw **Bezdomnych**, dochodząc do takiej skrajności jak **Śmierć bezdomnego**. Problem ludzi odrzuconych przez świat pojawia się też w takich tematach jak **Ucieczka i Po ucieczce, Bez ojczyzny, Głodujący, Samotni, Nędzarze**. Częstymi bohaterami Śliwińskiego są też alkoholicy i prostytutki. Te ostatnie nie są jednak ukazane wulgarnie, jako ciała na sprzedaż. Na ich twarzach malarz nie ukazuje radości, chcąc w ten sposób podkreślić tragizm losu, który zmusił te kobiety do ich procederu.

Chociaż Śliwiński ukazuje tych stroskanych ludzi jako brzydkich, niekiedy odrażających, prawie zawsze w monochromatycznym ujęciu szarego ołówka, to jednak nie odtrąca ich. W ten sposób chce tylko silniej uderzyć w sumienie odbiorcy i zmusić do refleksji nad trudem ludzkiej egzystencji. W bardzo wyrazisty sposób okrucieństwo świata ujawnia się też w temacie **Ulicznych bijatyk i Morderstwa**.

Ta obfitość posępnej tematyki prawdopodobnie miała swe źródła w przykrych doświadczeniach życiowych Leona Śliwińskiego, który w ojczyźnie nie miał możliwości swobodnej wypowiedzi artystycznej, zaś na emigracji nie do końca był zrozumiany.

Leon Śliwiński pokazywał jednak też ludzi pogodnych: pary zakochanych, tancerki, czy kobiece akty, często ujęte w scenie kąpieli. Te obrazy to niejako przejaw wiary w dobro świata, które być może wybije się kiedyś ponad zło. Charakterystyczne, że w tych "optymistycznych" ujęciach postaci ludzkich, obok szarej barwy ołówka pojawia się gdzieś tam kolor pastel.

Mniej refleksyjny nurt twórczości Śliwińskiego stanowią martwe natury, powstające szczególnie obficie w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych. Są to pogodne, często niezwykle barwne, świetliste prace przedstawiające kwiaty, butelki, maski, bardzo często owoce, a szczególnie jabłka. Wykonywał je artysta najczęściej przy użyciu kolorowych tuszy, pastelów oraz temper.

Także w pojawiających się od końca lat osiemdziesiątych pracach akrylowych rezygnuje raczej z problematyki egzystencjalnej, tworząc głównie kompozycje abstrakcyjne, martwe natury, ewentualnie oryginalne, baśniowe pejzaże.

Mówiąc o martwych naturach Śliwińskiego wspomnieć trzeba, że często pojawiającym się w nich elementem były skrzypce. Obecność tego instrumentu w twórczości artysty nie była przypadkowa, bowiem w czasie okupacji hitlerowskiej pracował jako lutnik. Jako ciekawostkę można dodać, że konstruowane przez niego skrzypce były tak dobrej jakości, że znalazły uznanie wybitnego skrzypka i dyrygenta Yehudi Menuhina.

Nie można pominąć w twórczości Leona Śliwińskiego wątku religijnego, prace o tej tematyce stanowią bowiem znaczną część dorobku artysty. Przedstawienie Chrystusa, motyw **Piety**, sceny **Zwiastowania, Ukrzyżowania, Złożenia do grobu i Oplakiwania**, ujęcie **Ucieczki do Egiptu i Wjazd Jezusa do Jeruzalem** były szczególnie charakterystyczne w twórczości z lat 50. i 60. Z tego właśnie okresu pochodzi cykl **Z życia Pana** złożony z siedemnastu wielkoformatowych obrazów olejnych na płótnie. Uzupełniły go później jeszcze dwa podobne cykle - z 1966 i 1969 roku. Reprezentacyjne dla tego nurtu są także wykonane w technice czarno-białej monowetrografii **Głowy Chrystusa**.

Oprócz scen z życia Chrystusa pojawiają się jeszcze inne motywy biblijne, jak **Taniec Salome**, czy **Zuzanna i starcy**.

Drugim starożytnym źródłem inspiracji były dla Śliwińskiego motywy mitologiczne, m.in. **Porwanie Europy, Sąd nad Parysem, Acteon ścigający Dianę**.

Wymienione wyżej zagadnienia były najczęściej podejmowane przez Śliwińskiego, jednak na początku jego drogi artystycznej interesowały artystę jeszcze inne tematy.

Po młodzięcym okresie studenckim, kiedy tworzył prace bardzo zróżnicowane, pierwszym większym tematem, który przyciągnął jego uwagę było malarstwo historyczne. Jego najbardziej znanym przykładem jest olbrzymich rozmiarów olejny **Portret księcia Konrada Mazowieckiego na koniu**.

W czasie drugiej wojny powstał natomiast cykl odmiennych od typowej dla Śliwińskiego późniejszej stylistyki, bardzo starannych, wykonanych ołówkiem rysunków o wymowie symboliczno - alegorycznej.

Bardzo trudno w krótki i zwięzły sposób podsumować twórczość Leona Śliwińskiego. Raz jeszcze można jednak powtórzyć, że był artystą niezwykle płodnym, wszechstronnym i oryginalnym.

#### Bibliografia:

1. Leon Śliwiński. Płock: TNP, 1996.
2. Prof. Stefka Cobelj - Martwe natury polskiego malarza Leona Śliwińskiego. Beograd - Ptuj, 1987.
3. Kazimierz Askanas, Sztuka Płocka. Wyd. III poprawione i rozszerzone. Płock: TNP, 1991, s. 283 - 285.
4. Leon Śliwiński - wystawa grafiki, rysunku, malarstwa ze zbiorów TNP, Liceum Ogólnokształcące im. Marsz. St. Małachowskiego. Płock, 1993.
5. Wystawa grafiki Leona Śliwińskiego - sala wystawowa Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP. Płock: TNP, 1994.
6. Jakub Chojnacki, Dr h. c. Leon Śliwiński z Wiednia - Członek Honorowy TNP - nie żyje. "Notatki Płockie" 2000 nr 1/182, s. 50 - 52.
7. Agaton Koziński, Powrót małachowiaka. "Gazeta na Mazowszu" 1993, nr 268, s. 2.
8. (Iesz.), Śliwińskiego przygoda z linią. "Tygodnik Płocki" 1993, nr 47/1101, s. 4.
9. Małachowiak w rodzinnym mieście. "Nowy Tygodnik Płocki" 1993, nr 47, s. 1, 4.
10. Anna Misiak, Dr h. c. Leon Śliwiński z Wiednia w rodzinnym mieście. "Notatki Płockie" 1993, nr 4/157, s. 30 - 35.
11. Jan B. Nycek, Leon Śliwiński - obywatel świata. "Nowy Tygodnik Płocki" 1997, nr 3/340, s. 9.
12. RKK, Krótka podróż przez ciemny las, "Petro Echo" 2000, nr 8, s. 5.
13. Materiały i dokumenty przekazane przez artystę Towarzystwu Naukowemu Płockiemu.